

Prawosławny Punkt Duszpasterski
pw. św. męcz. archim. Grzegorza (Peradze)

Biały Anioł

Nr 7 (18)

15 lutego 2009 r.



NIEDZIELA O SYNU MARNOTRAWNYM

Apostoła Onezyna, św. Euzebiusza Pustelnika Syryjskiego,
śww. Pafnucjusza i jego córki Eufrozyny

Ewangelia według św. Łukasza (15, 11 – 32)

W owym czasie powiedział Jezus przypowieść następującą: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: "Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada". Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: "Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wrzucił się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: "Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem". Lecz ojciec rzekł do swoich sług: "Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprawdźcie utuczone ciele i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginał, a odnalazł się". I zaczęli się bawić.

Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: "Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone ciele, ponieważ odzyskał go zdrowego". Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: "Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonil twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone ciele". Lecz on mu odpowiedział: "Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się"».

Pierwszy list św. Apostoła Pawła do Koryntian (6, 12 – 20)

Bracia! Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę. Pokarm dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. Bóg zaś i Pana wskrzesił i nas również swą mocą wskrzesi z martwych. Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa będę je czynił członkami nierządnic? Przenigdy! Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem - jak jest powiedziane - dwoje jednym ciałem. Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. Strzeżcie się rozpusty; wszelki grzech popełniony przez człowieka jest na zewnątrz ciała; kto zaś grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

Rozważania niedzielne

Dzisiejsza Ewangelia i czytanie z listu św. Apostoła Pawła poucza nas o prawdziwym wymiarze wolności człowieka i korzystaniu z niej. Na przykładzie syna marnotrawnego widzimy, że wolność człowieka jest ograniczona tak, jak ograniczony jest sam człowiek. Właśnie dlatego wolność nie jest tym samym co dowolność działania, a podstawowym warunkiem właściwego wykorzystania wolności jest respektowanie nierozzerwalnej więzi, jaka istnieje między wolnością a prawdą. Właśnie dlatego żaden człowiek nie może uchylić się od podstawowych pytań: Co powinienem czynić? Jak odróżnić dobro od zła? Odpowiedź można znaleźć tylko w blasku prawdy, która jaśnieje w głębi ludzkiego ducha. Wolność człowieka nie jest dowolnością działania.



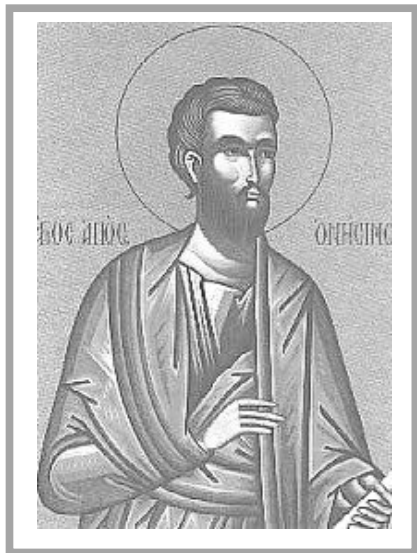
Wolność oznacza ciągły wybór, a dokonując wyboru człowiek decyduje zarazem o sobie samym, opowiada się swoim życiem za Dobrem lub przeciw niemu, za lub przeciw Prawdzie. Podejmowane wybory wpływają na los tego, kto się na nie decyduje. „Człowiek ustawicznie doznaje pokusy, by odwrócić wzrok od Boga żywego i prawdziwego i skierować go ku bożkom – pisze św. Paweł w liście do Tessaloniczan (1 Tes 1,9), przemieniając „prawdę Bożą w kłamstwo” (Rz 1, 25). W oczywisty sposób przytępia to również jego zdolność poznawania prawdy i osłabia wolę poddania się jej, jak miało to miejsce u syna, który opuścił ojca i poszedł za własną wizją prawdy. Ów syn zaczął szukać złudnej wolności poza

samą prawdą i poddał w wątpliwość zbawczą moc prawdy, pozostawiając samej wolności zadanie samodzielnego decydowania o tym, co dobre, a co złe.

Przypowieść o synu marnotrawnym uświadamia nam zatem, że wszyscy z zamysłu samego Boga jesteśmy woli i za tę wolność odpowiadamy. Dojrzałi bowiem synowie z przypowieści są – tak jak my – wolni i chodź powinni swą wolność wykorzystać ku dobru, to ostatecznie mogą ją spożytkować tak jak chcą! Bo wolność to nadrzędna wartość w życiu każdego człowieka. Często za nią oddaje się nawet życie. Człowiek dlatego jest człowiekiem, bo ma rozum i właśnie wolną wolę, dlatego też może myśleć, podejmować decyzje, wybierać i kochać. Choć to niesie ze sobą ryzyko złego jej wykorzystania, to w miłości wolność jest konieczna. Będąc przymuszonym nie można kochać naprawdę. Bóg, który jest miłością najpełniej nas kocha i w tę Jego Ojcowską miłość wpisane jest ryzyko wolności. Mimo wszystko On przyjmuje to ryzyko licząc na mądrą, dojrzałą i odpowiedzialną decyzję swojego dziecka. Bierzmy zatem odpowiedzialność za właściwe wykorzystanie swojej wolności. Wykorzystujmy ją zawsze ku naszemu duchowemu dobru, bo dzisiejsza Ewangelia uczy nas, że źle wykorzystana wolność niszczy i rani przede wszystkim nas samych, obraża Boga i także dotyka innych. „Można mieć wszystko żeby odejść...”. Można, bo „wszystko mi wolno” - pisze św. Paweł - „wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść”. O tę korzyść mądrze zabiegajmy w wolności swojej właściwie wybierając.

Ks. Artur Aleksiejuk

Apostoł Onezym



Apostoł Onezym był jednym z grona siedemdziesięciu apostołów, zwanych mniejszymi. Z Pisma Świętego i *Żywotów świętych* dowiadujemy się, że jeszcze przed poznaniem Chrystusa był niewolnikiem apostoła Filemona. Obawiając się kary za jakiś bliżej nieokreślony występki, uciekł do Rzymu, gdzie został nawrócony przez apostoła Pawła. Świadomy swojej winy i pomny nauk św. Pawła, że szukać wolności należy nie w ucieczce, lecz w duchu i pobożności, zdecydował się powrócić do swego pana. Poprosił też apostoła o pomoc przy pojednaniu się ze św. Filemonem. Paweł spełnił prośbę Onezyna i napisał krótki list do jego pana, w którym upraszał go, aby przyjął z powrotem zbiegłego niewolnika jak umiłowanego brata,

tak jakby miał przyjąć samego apostoła. Filemon nie tylko przebaczył Onezymowi, ale nawet obdarzył go wolnością. Po śmierci apostoła Pawła Onezym głosił słowo Boże w Hiszpanii, Grecji i Azji Mniejszej. Już w wieku podeszłym został wyświęcony na biskupa Efezu. Życie swe zakończył męczenną śmiercią w Rzymie około roku 109.

Terminy nabożeństw

W tym tygodniu w naszej cerkwi będą sprawowane następujące nabożeństwa:

- **21 lutego** (Sobota Rodzicielska, modlitwy za zmarłych)
Święta Liturgia i panichida – godz. 9.00.
- **21 lutego**
Całonocne czuwanie – godz. 18.00.
- **22 lutego** (niedziela)
Święta Liturgia – godz. 10.00.

Serdecznie zapraszamy!

Adres: 00 – 544 Warszawa, ul. Wilcza 31, <http://www.liturgia.cerkiew.pl>

Nr konta: 33 1240 6074 1111 0010 2337 3609.

Redaktor odpowiedzialny: ks. Artur Aleksiejuk, **nr tel.** – 603037770.